

**Krzysztof NYCZ**

Uniwersytet Rzeszowski

## **Między fachowością a ekspresją językową. O niektórych swoistych cechach komunikacji giełdowej**

### **Abstract:**

#### **In Between Expertise and Linguistic Expressiveness. On Some Peculiar Characteristics of the Stock Exchange Communication**

The subject matter of this paper is the stock exchange communication which is far from being a homogeneous area of analysis. Here, we make an attempt at providing an outline of characteristic features of the stock exchange communication from the perspective of official discourse level. As such, the ongoing analysis is based on a corpus taken from such Polish media as “Parkiet” and “Puls Biznesu”. In the case of German texts, they come from online issues of daily newspapers, namely “Handelsblatt” and “Frankfurter Allgemeine Zeitung”, as well as texts extracted from DPA-AFX and Reuters press agency websites and Dow Jones economic portal. The objective of this paper is not merely to explain the mechanisms which determine and give impetus to the stock exchange. First and foremost, I aim at presenting how the stock exchange operations are expressed in terms of linguistic means.

### **Wprowadzenie**

B. Spinnen (2008: 10) w tomie „Gut aufgestellt. Kleiner Phrasenführer durch die Wirtschaftssprache” zauważa, iż wpływ języka ekonomicznego na język potoczny jest obecnie tak silny, jak niegdyś wpływ religii czy polityki. Coraz więcej osób lokuje bowiem pieniądze w akcjach, regularnie czyta strony gospodarcze gazet codziennych, mniej lub bardziej uważnie obserwuje notowania giełdowe. Wiadomości ekonomiczne w radiu i telewizji, kontakt z bankami, urzędem skarbowym czy towarzystwami ubezpieczeniowymi powodują, iż ciągle – chcąc nie chcąc – jesteśmy konfrontowani z fenomenem gospodarki. Znajomość procesów zachodzących na rynkach finansowych nie jest więc zarezerwowana wyłącznie dla wąskiego „ezoterycznego kręgu” specjalistów, owianego aurą tajemniczości i trudno dostępnej wiedzy specjalistycznej (por. L. Fleck 1986: 146). Obecność ekonomii w naszym życiu stała się jeszcze bardziej zauważalna w obliczu wydarzeń ostatnich lat, kiedy to w związku z kryzysem gospodarczym takie pojęcia jak gospodarka, bank czy giełda stały się wszechobecne. Ch. Künzel w tomie „Finanzen und Fiktionen. Grenzgänge zwischen Literatur und Wirtschaft” (Ch. Künzel,

D. Hempel 2011) mówi w tym kontekście, cytując Jean-Josepha Gouxa, o „total bankerization of existence” oraz o „grammatology of banking” (Ch. Künzel 2011: 13). Co ciekawe, finanse i ekonomia znalazły się również w kręgu zainteresowań literaturoznawców i samych pisarzy. Wystarczy wspomnieć komedię gospodarczą E. Jelinek „Kupieckie kontrakty” („Die Kontrakte des Kaufmanns”) (2009), tematyzującą zagadnienie kryzysu finansowego oraz problem zarządzania pieniędzmi przez banki. To, co E. Jelinek fascynuje najbardziej, to jakże dla naszych czasów symptomatyczna dematerializacja i „wirtualizacja” pieniądza oraz współczesnego rynku finansowego, który wywiera tak olbrzymi wpływ na naszą, jak najbardziej materialną, rzeczywistość.

Terminologia ekonomiczna stała się więc dość niespodziewanie integralną częścią rzeczywistości, w której żyjemy. B. Spinnen konstatuje w tym kontekście humorystycznie, niemniej bardzo trafnie:

Ten kto chce uczestniczyć w tym nowym ogólnym dyskursie, niekoniecznie musi posiadać akcje i pлавić się w zyskach. Równie dobrze może być ubogi, to nie ma znaczenia. Musi jednak potrafić mówić językiem giełdy, musi władać esperanto demokratycznego kapitalizmu, jak niegdyś katolik władał łaciną kościelną (B. Spinnen 2008: 128; tłum. K.N.).

Przedmiotem niniejszego artykułu jest komunikacja giełdowa będąca mocno niehomogenicznym obszarem. T. Gackowski (2013) wyróżnia jej trzy poziomy: instytucjonalny, nieinstytucjonalny i dyskursywny. Z poziomem instytucjonalnym mamy do czynienia, gdy emitenci notowani na Giełdzie Papierów Wartościowych komunikują się z akcjonariuszami i inwestorami za pośrednictwem komunikatów ESPI i EBI<sup>1</sup>, wymaganych regulaminami i przepisami prawa, bądź też za pośrednictwem mediów, a więc prasy, radia, telewizji i internetowych portali ekonomicznych. O poziomie nieinstytucjonalnym mówimy wtedy, gdy media donoszą informacje niesprawdzone na temat spółek notowanych na giełdzie. Są to najczęściej „przecieki” mające na celu wywołanie określonego zachowania inwestorów na rynku. Komunikacja giełdowa dyskursywna to obszar wymiany informacji i opinii pomiędzy akcjonariuszami i inwestorami na forach internetowych, blogach, mikroblogach i portalach poświęconych giełdzie.

Ponieważ drugi z wymienionych typów komunikacji giełdowej – poziom nieinstytucjonalny – posiada moim zdaniem duży potencjał interakcyjny, proponowałbym następującą modyfikację przedstawionego modelu komunikacji giełdowej:

---

<sup>1</sup> ESPI to Elektroniczny System Przekazywania Informacji, EBI – Elektroniczna Baza Informacji. Są to systemy służące do przekazywania komunikatów przez spółki notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych (GPW) i na rynku NewConnect. System ESPI przekazuje informacje jednocześnie do Komisji Nadzoru Bankowego (KNF), GPW i publicznej wiadomości, natomiast system EBI tylko do GPW i do publicznej wiadomości.

1. poziom instytucjonalny (wewnątrzbranżowy) pokrywający się z pierwszym poziomem proponowanym przez T. Gackowskiego (2013);
2. poziom dyskursywny (nieinstytucjonalny), w których zawierają się:
  - a. poziom oficjalny obejmujący komentarze, analizy autorstwa dziennikarzy ekonomicznych na łamach opiniotwórczych mediów;
  - b. poziom nieoficjalny obejmujący wymianę informacji na forach, blogach, mikroblogach i portalach poświęconych giełdzie.

Niniejsza próba opisu cech charakterystycznych komunikacji giełdowej sytuuje się w obszarze poziomu dyskursywnego oficjalnego. Analiza opiera się bowiem o korpus tekstowy zaczerpnięty z takich polskich mediów, jak „Parkiet” czy „Puls Biznesu”. W przypadku tekstów niemieckich są to internetowe wydania gazet codziennych „Handelsblatt” i „Frankfurter Allgemeine Zeitung” oraz tekstów ze stron agencji prasowych DPA-AFX, Reuters oraz portalu ekonomicznego Dow Jones.

## 1. Metafory pojęciowe

Już przy pobieżnej lekturze sprawozdań giełdowych, zarówno polskich, jak i niemieckich, zauważalne jest bogactwo terminów specjalistycznych typu: *indeks, akcja, notowanie, kurs, spółka, dywidenda, kapitalizacja, transakcja, obligacje, kontrakt terminowy* itd. Uwagę zwracają tu również elementy przejęte z zasobów języka ogólnego, używane jednak w znaczeniu specjalistycznym, a więc wyrazy terminologizowane<sup>2</sup>. I tak termin *Aktie(n)* używany jest w niemieckiej komunikacji giełdowej wymiennie z leksemami *Titel, Werte, Papiere*:

- (1) IBM - **Titel** legten um 0,1 Prozent zu. (handelsblatt.de, 1.9.2011)
- (2) Einer von nur zwei **Werten** im Plus war indes das **Papier** von Dax-Spitzenreiter Metro mit einem Aufschlag von 1,67 Prozent auf 31,31 Euro. (faz.net, 2.9.2011)
- (3) Im späten Geschäft profitierte die **Aktie** der Deutschen Börse von guten Umsatzzahlen für den August, die **Papiere** des Börsenbetreibers stiegen um 0,7% auf 40,645 EUR. (dowjones.de, 1.9.2011)

W języku polskim *akcje* to inaczej *papiery* oraz *walory*:

- (4) Z mniejszych firm inwestorzy najchętniej kupowali **papiery** Monnari, które podrożały o 13,6 proc. (parkiet.com, 28.3.2013)

---

<sup>2</sup> Terminologizacja słownictwa występującego w języku ogólnym to proces, w którym ogólnie znane i używane słowo lub wyrażenie otrzymuje status terminu specjalistycznego (por. H.-R. Fluck 1985: 44).

- (5) Indeks średnich spółek zakończył notowania symboliczną zwyżką o 0,1 proc., a najbardziej ciężyły mu **walory** Polimeksu-Mostostalu, które zostały przecenione o 11,4 proc. (parkiet.com, 27.3.2013)

W procesie terminologizacji zachodzi zjawisko rozszerzenia znaczeń leksemów, tzn. do istniejących wariantów znaczeniowych dodany zostaje kolejny. Nowe terminy powstają tu zwykle w procesie metonimizacji i metaforyzacji (por. H.-R. Fluck 1985: 54). Typowym przykładem metonimii<sup>3</sup> CZĘŚĆ ZA CAŁOŚĆ<sup>4</sup> w komunikacji giełdowej są leksemy (pl.) *parkiet*/ (niem.) *das Parkett* występujące w znaczeniu „giełda, miejsce/ pomieszczenie, gdzie kupuje bądź sprzedaje się akcje”.

- (6) Hauptgesprächsthema auf dem New Yorker **Parkett** war das am Dienstagabend veröffentlichte Protokoll der amerikanischen Notenbank zum jüngsten Fed-Zinsentscheid. (reuters.com, 1.9.2011)
- (7) Niejednolity obraz rynku może martwić. Skoro tylko blue chips dysponują wzrostowym paliwem, to trudno oczekiwać, by dźwignęły one cały warszawski **parkiet**. (parkiet.com, 27.03.2013)

Również nazwy firm przenoszone są metonimicznie na całą klasę obiektów, tzn. akcje (PRODUCENT ZA PRODUKT):

- (8) Stärkste Gewinner im Dow sind **Cisco** mit plus 1,5% und **Chevron** mit plus 1,2%. Am unteren Ende der Kurstafel stehen die Finanzwerte. **Bank of America** verlieren 1,2%, **American Express** und **J.P. Morgan** je 0,3%. (dowjones.de, 1.9.2011)
- (9) Najlepszymi inwestycjami pierwszej części poniedziałkowych notowań, z grona ekstraklasy, były drożejący o 4,3 proc. **Eurocach** i zyskujący 3,3 proc. **Tauron**. (parkiet.com, 24.6.2013)

Zjawiskami znacznie częściej występującymi w komunikacji giełdowej są metafory. Rzadko który dziennikarz ekonomiczny rezygnuje w swym komentarzu czy analizie z obrazowego przedstawiania wydarzeń na rynkach kapitałowych. Dlatego też „giełdy finiszują”, „parkiety nurkują”, „ceny strzelają w górę lub spadają”; tę listę można by kontynuować niemalże w nieskończoność. Jak zatem wytłumaczyć obecność metafor w tekstach specjalistycznych, metafor pojmowanych tradycyjnie jako figury stylistyczne występujące zwykle w tekstach literackich?

Wyjaśnienie przynosi koncepcja metafor pojęciowych G. Lakoffa i M. Johnsa zakładająca, że „kategorie naszego powszedniego myślenia są w większości metaforyczne, a rozumienie opiera się na metaforycznych implikacjach i wnio-

<sup>3</sup> Według G. Lakoffa i M. Johnsa (2010: 67–73) metonimia pełni funkcję desygnacyjną, co pozwala na zastąpienie nazwy rzeczy przez nazwę inną, która jest z nią związana. Metonimia umożliwia również skupienie uwagi na bardziej szczegółowych aspektach tego, o czym mowa.

<sup>4</sup> Ta odmiana metonimii określana jest w tradycyjnej retoryce mianem *synekdochy*.

skach” (G. Lakoff, M. Johnson 2010: 251). Ponieważ wiele istotnych dla nas pojęć to zjawiska нефизyczne lub „pojęcia abstrakcyjne albo też pojęcia niezbyt wyraźnie zarysowane w naszym doświadczeniu” (*ibid.* 163), aby je zrozumieć, musimy sięgnąć do innych pojęć dla nas wyraźniejszych. Oznacza to więc, że zjawiska нефизyczne, mniej wyraźnie zarysowane konceptualizujemy w terminach fizycznych, wyraźniej zarysowanych (por. *ibid.* 97). Metafory w komunikacji giełdowej pozwalają zatem konceptualizować нефизyczne, wirtualne, abstrakcyjne, dlatego trudne do pojęcia aspekty procesów ekonomicznych za pośrednictwem innych pojęć, to znaczy w terminach dziedzin, które łatwiej nam zrozumieć.

Na uwagę zasługują w tym kontekście dwie metafory odzwierciedlające nierozdzielnie związane z giełdą: BYKI TO ZWYŻKA/ OPTYMIZM oraz NIEDŹWIEDZIE TO SPADEK/ PESYMIZM. Byk jest symbolem hossy, czyli okresu, kiedy ceny papierów wartościowych rosną. Oznacza również inwestora, tzw. „gracza na wyżkę”, który kupując akcje, ma nadzieję na wzrost ich cen i osiągnięcie znacznego poziomu zysku na transakcji sprzedaży. Przeciwnościem byka jest niedźwiedź. Niedźwiedź symbolizuje bessę, czyli długotrwały spadek cen papierów wartościowych. Niedźwiedziem nazywamy również inwestora, tzw. „gracza na niżkę”, który liczy na spadek kursu akcji tuż przed terminem zakupu, a następnie na jego szybki wzrost, aby w wyznaczonym wcześniej terminie móc akcje sprzedać z zyskiem. Symbolika ta ma swe źródło w stylu walki wspomnianych zwierząt. Byki, zadając ciosy rogami, wyrzucają swego przeciwnika w górę, symbolizując chęć ataku i odwagę. Niedźwiedź natomiast próbuje powalić swego oponenta i przygnieść go łapami do ziemi. W świetle koncepcji G. Lakoffa i M. Johnsona (2010) byki i niedźwiedzie są typowym przykładem metafory orientacyjnej BYKI TO GÓRA, NIEDŹWIEDZIE TO DÓŁ, w najwyższym stopniu spójnej z takimi wyrażeniami, jak: WIĘCEJ TO GÓRA, MNIEJ TO DÓŁ lub DOBRY TO GÓRA, ZŁY TO DÓŁ. Przykłady powyższych metafor odnajdziemy zarówno w tekstach polskich, jak też niemieckich:

- (10) Zwar hält die Mehrzahl der deutschen Börsianer die jüngsten Kursrückgänge für übertrieben – mit 54 Prozent **Bullen** (gegenüber 24 Prozent **Bären**) zeigt das Dax-Sentiment ein deutliches Übergewicht des **Bullenlagers** – doch das miserable Abschneiden der Aktien im August könnte sich als schlechtes Omen für September erweisen. (handelsblatt.com, 2.9.2011)
- (11) Po okresie, gdy byki niczym się nie przejmując prowadziły indeksy na nowe szczyty, nadszedł czas przewagi niedźwiedzi. Teraz negatywne impulsy są wyolbrzymiane, a dobre wieści ignorowane lub interpretowane

zgodnie z dominującymi minorowymi nastrojami. Te pierwsze zdecydowanie dominują.” (finanse.wp.pl, 22.3.2013)<sup>5</sup>

Charakterystyczną cechą komunikacji giełdowej jest próba pojmowania procesów zachodzących na giełdzie w terminach innych dziedzin (por. G. Lakoff, M. Johnson 2010: 102, 165). Poprzez odwołanie się do innego obszaru doświadczenia, jaki oferuje domena źródłowa, wirtualna i abstrakcyjna domena docelowa staje się bardziej dostępna poznawczo.

W komunikacji giełdowej odnajdziemy następujące powiązania:

- pojmowanie wydarzeń na rynkach finansowych w terminach sportu i rywalizacji, np. *der Gewinner, der Verlierer, der Favorit, der Rekord, der Start* itd. W polskich tekstach odnajdziemy *rekord, lider, finisz, peleton, czołówka, dystans*;
- (12) Die am Vortag noch sehr schwachen Infineon-Aktien waren mit plus 8,59 Prozent auf 5,590 Euro größter **Gewinner** im Dax. (dpa-afx.de, 7.9.2013)
- (13) **Liderem** zwyżek z WIG 20 była jednak Telekomunikacja Polska drożejąca o 4,2 proc. **Peleton** zamykał taniejący o 4,3 proc. PKN Orlen. (parkiet.com, 28.3.2013)
- pojmowanie wydarzeń na rynkach finansowych w terminach meteorologii, np. *das Hoch, das Tief, das Barometer, die Prognose*; w tekstach polskich – *prognoza, barometr*;
- (14) Vor der Bekanntgabe hatte der deutsche Leitindex noch ein moderates Minus von 0,3 Prozent verzeichnet. Das **Börsenbarometer** schloss schließlich 4,04 Prozent im Minus bei 5.189 Punkten. (handelsblatt.com, 9.9.2011)
- (15) Do nabywania papierów zachęcały inwestorów, oprócz rozwiązania cypryjskich problemów, pozytywne, poranne dane o lutowej sprzedaży detalicznej za Odrą. Była o 0,4 proc. wyższa niż miesiąc wcześniej choć **prognozy** zakładały 1-proc. spadek. (parkiet.com, 28.3.2013)
- pojmowanie wydarzeń na rynkach finansowych w terminach matematyki, np. *das Plus, das Minus, das Prozent, der Zähler*; podobnie w języku polskim – *plus, minus, procent* (patrz: przykład 12, 13, 14, 15).

Pojmowanie giełdy w terminach innych dziedzin nie opiera się tu jedynie na metaforycznych pojęciach rzeczownikowych. Większość czasowników używanych w niemieckiej komunikacji giełdowej wykazuje mocne zabarwienie metaforyczne. Podobnie jak w przypadku metafor rzeczownikowych odnajdziemy tu powiązania z następującymi domenami:

<sup>5</sup> Wyrażenie metaforyczne „byki (...) prowadziły indeksy na nowe szczyty” jest więc w świetle tego, co zostało powiedziane, typową metaforą orientacyjną opartą na podstawie DOBRO TO GÓRA, WIĘCEJ TO GÓRA.

- rywalizacja/ walka/ współzawodnictwo, np. *gewinnen, verlieren, sich behaupten, nachgeben, sich steigern, sich verbessern*;
  - handel, np. *sich verteuern, sich verbilligen, sich erhöhen, sich ermäßigen*;
  - nastrój/kondycję fizyczną człowieka, np. *sich erholen, leiden*;
  - ruch/przemieszczenie, np. *klettern, rutschen, abstürzen, zulegen, anziehen*.<sup>6</sup>
- (16) **Die US-Anleihen erholen sich** am Freitag im Verlauf von ihren anfänglichen Abgaben und drehen teilweise ins Plus. (dowjones.de, 9.9.2011)
- (17) **Die Aktien von K+S litten** unter einer Herunterstufung. (handelsblatt.com, 8.9.2011)
- (18) In Frankfurt **kletterte der Dax** 0,1 Prozent und schloss bei 5408 Punkten. (handelsblatt.com, 8.9.2011)

Powyższe przykłady dowodzą, że do opisu tendencji na giełdzie, zarówno wzrostowej, jak i spadkowej, służą najczęściej czasowniki, używane w języku ogólnym do opisu czynności wykonywanych przez człowieka lub też charakteryzujące jego stan czy kondycję. W komunikacji giełdowej czynności te przenoszone są na przedmioty fizyczne, tj. akcje, rynki, indeksy giełdowe, notowania, w wyniku czego następuje ich PERSONIFIKACJA. G. Lakoff i M. Johnson twierdzą, że personifikacje to przykład metafor ontologicznych podkreślających różne aspekty człowieczeństwa oraz różne sposoby jego rozumienia. Co więcej, metafory te „pozwalają nam zrozumieć zjawiska w otaczającym świecie w kategoriach ludzkich, które to kategorie możemy pojąć na podstawie naszych własnych motywacji, celów, czynności i właściwości” (G. Lakoff, M. Johnson 2010: 66). Widzenie abstrakcyjnych procesów zachodzących na rynkach finansowych w terminach człowieczeństwa ma nie tylko olbrzymią siłę wyjaśniającą. Pozwala również odzwierciedlić dynamikę i zmienność tych procesów.

Przykłady personifikacji odnajdziemy również w polskich tekstach. Metafory czasownikowe występują tu jednak zdecydowanie rzadziej niż w tekstach niemieckich autorów.

- (19) Negatywne sentymenty udzieliły się też inwestorom azjatyckim. (...) **Parkiet w Szanghaju zanurkował** aż o 2,82 proc. (parkiet.com, 28.3.2013)
- (20) Ten spadek się pojawił, a **ceny kontraktów zjechały** do 2330 pkt. To nie było nowe minimum trendu spadkowego. Nowego niedźwiedziom nie udało się wyznaczyć, bo **rynek zrobił zwrot i ponownie się podniósł**. (parkiet.com, 28.3.2013)

<sup>6</sup> Ww. czasowniki, z nielicznymi wyjątkami, służą w komunikacji giełdowej do opisu tendencji zwykłej, np. *sich erhöhen, sich verteuern, zulegen, anziehen, klettern, gewinnen, sich verbessern, sich erholen, sich steigern* lub spadkowej, np. *sinken, verlieren, rutschen, einbüßen, sich verbilligen, nachgeben, sich ermäßigen, abstürzen, einbrechen, abbröckeln, sich abschwächen*. W tekstach polskich znajdziemy odpowiednio: *rosnąć, drożeć, zwyżkować, pójść w górę* oraz *spadać, tracić, tanieć, niżkować, runąć, pikować, zjechać*. W świetle teorii G. Lakoffa i M. Johnsona (2010) to ponownie przykłady metafor orientacyjnych ZWYŻKA TO GÓRA, SPADEK TO DÓŁ.

Do domeny pojęciowej „nastrój/ kondycję fizyczną człowieka”, oprócz wspomnianych wyżej czasowników, należą również przymiotniki i przysłówki o mocnym nacechowaniu emocjonalnym. Służą one głównie do opisu zachowań człowieka i jego nastroju, zaś w komunikacji giełdowej do dość precyzyjnej charakterystyki sytuacji na giełdzie. H.-R. Fluck (1996: 62) mówi w tym kontekście o „określeniach afektywnych”. Tendencję na rynkach finansowych można więc określić jako:

- *fest* lub *fester*, gdy notowania wzrosły pomiędzy 1 a 3% (wzrost notowań powyżej 3% określa się jako *sehr fest*);
- *freundlich* przy wzroście notowań do 1%;
- *erholt* przy wzroście notowań po *bessie*;
- *verhalten* przy kursach rosnących, zawarty jest tu jednak element ostrożności i powściągliwości;
- *behaupet* lub *gehalten* w przypadku braku zmiany kursu;
- *leichter* lub *schwach* przy spadku notowań do 1%, zaś *sehr schwach* przy spadku do 3%;
- *lustlos*, gdy na giełdzie panuje stagnacja, a kursy oscylują wokół poziomu z dnia poprzedniego;
- *uneinheitlich*, gdy notowanie nie wykazują jasnej tendencji (por. K. Nycz 2009: 105-108).

(21) Nach anfänglichen Verlusten **zeigte sich** der Leitindex SMI dank Unterstützung der schwergewichteten Roche-Titel sowie einer Erholung im Finanzsektor leicht **erholt**. (reuters.com, 20.9.2011)

(22) Ganz **schwach präsentierten sich** auch die Anteilsscheine des Energieriesen Eon (handelsblatt.de, 1.9.2011)

(23) US-Anleihen **eröffnen** nach Arbeitsmarktbericht **fester**. (dowjones.de, 2.9.2011)

Wspomniane przysłówki i przymiotniki afektywne występują w powyższych przykładach z czasownikami typu *sich zeigen*, *sich präsentieren*, *eröffnen* lub też w innych przykładach *tendieren*, *notieren*, *schließen*. Z tradycyjnego punktu widzenia należałoby traktować je niewątpliwie jako okoliczniki sposobu. W zdecydowanej większości przypadków okolicznik sposobu jest w zdaniu w pełni pomijalny, zdarzają się jednakowoż czasowniki (lub warianty znaczeniowe czasowników), np. *verlaufen*, *sich verhalten*, *sich benehmen* lub ich polskie odpowiedniki, które wymagają takiego uzupełnienia obowiązkowo. Wymienione czasowniki również należą do tej grupy.

## 2. Formacje skrótowe

Obok terminów specjalistycznych i metafor pojęciowych najbardziej charakterystyczną cechą komunikacji giełdowej jest tworzenie w tekstach formacji



skrótowych. Skrótowce to „derywaty powstałe w wyniku skracania nazw kilku-wyrazowych” (R. Grzegorzczkova 1979, cyt. za J. Podracki 1999: 14). W języku niemieckim to również skracanie pojedynczych wyrazów i złożzeń. Analiza korpusu wykazała występowanie w tekstach następujących formacji skrótowych:

a. wyrazy urwane, obejmujące zarówno skrótowce inicjalne (np. *Werte* od *Wertpapiere*, *Stämme* i *Vorzüge* pochodzące od złożzeń *Stammaktien* i *Vorzugsaktien*), jak też skrótowce finalne (np. *Papiere* od *Wertpapiere*):

(24) Die Banken-**Werte** im Dax zeigten sich am letzten Handelstag der Woche von den Turbulenzen an den Märkten am stärksten beeindruckt. (handelsblatt.com, 2.9.2011)

(25) Die **Vorzüge** von Henkel legten mit dem Markt 1,43 Prozent zu. (...) (dpa-afx.de, 31.8.2011)

(26) Die **Papiere** der Metro-Gruppe profitierten von einer positiven Händleranalyse der Bernstein Research. (handelsblatt.com, 2.9.2011)

b. skróty i symbole graficzne, będące cechą charakterystyczną języka pisanego, w języku mówionym artykułowanych zaś w pełnym brzmieniu; wspomniane wcześniej *Stammaktien* i *Vorzugsaktien* skracane są odpowiednio do *SA* lub *StA* i *VA* lub *VZ*; również bardzo częste *Million* i *Milliarde* redukowane są do odpowiednich skrótów (*Mio.* rzadziej *Mill.*, miliard do *Mrd.*), a *Prozent* zaś do symbolu graficznego %<sup>7</sup>. Podobny przypadek stanowią leksemy *Plus* i *Minus*, oznaczające odpowiednio *wzrost* i *spadek*, redukowane odpowiednio do symboli matematycznych + i -.

(27) Die Umsätze legten nochmals zu: Auf Xetra wurden in den 30 DAX-Titeln rund 218 **Mio.** Aktien im Gesamtwert von 4,08 **Mrd.** EUR gehandelt. (dowjones.de, 6.9.2011)

(28) Die Aktien des Bekleidungs Herstellers Renown sprangen um 28% auf 200 JPY, gestützt von Meldungen, nach denen Itochu (+3%) mit 30% bei dem chinesischen Textilunternehmen Shandong Ruyi Group einsteigen will. (dowjones.de, 31.8.2011)

W tekstach polskich odnajdziemy odpowiednio: *mln* i *mld* dla leksemów *milion* i *miliard*, *pkt.* dla *punkt*, *proc.* dla *procent*, *tys.* dla *tysiąc* oraz *zł* jako potoczny symbol walutowy złotego.

(29) Spadkom w pierwszej części notowań towarzyszyły skrajnie niskie obroty. Wynosiły ledwie 180 **mln zł**. To naturalna sytuacja przed dłuższą przerwą. (parkiet.com, 28.3.2013)

<sup>7</sup> W tekstach niemieckich zauważalny jest brak konsekwencji. Podczas gdy w wielu tekstach wykorzystywane są symbole +, - czy %, w innych zaobserwować można tendencję do używania pełnych form.

- (30) Jak to zwykle bywa, przed dłuższą przerwą w handlu inwestorzy mocno ograniczali aktywność na giełdzie. Przez cały dzień właściciela na GPW zmieniły akcje za mniej niż 0,7 **mld zł.** (parkiet.com, 28.3.2013)
- (31) W Warszawie na otwarciu WIG 20 zniżył o 0,72 **proc.** do 2368,15 **pkt.** (parkiet.com, 28.3.2013)
- (32) Amerykanów od nabywania akcji nie odstręczyły nawet lekko gorsze od zakładanych dane o liczbie nowych bezrobotnych, którzy zarejestrowali się w poprzednim tygodniu (było ich 357 **tys.** wobec prognozowanych 338 **tys.**) (...) (parkiet.com, 28.3.2013)
- c. skróty alfabetyczne, obejmujące zarówno literowce, utworzone z pierwszych liter wyrazów wchodzących w skład zestawienia oraz głoskowce, utworzone od pierwszych głosek wyrazów wchodzących w skład zestawienia i czytanych jak jedno słowo. Obok pojedynczych przykładów typu EZB, EU, IWF, będących najczęściej nazwami instytucji, z wyłączeniem EU, najczęstszymi literowcami i głoskowcami są skróty od nazw indeksów, np. Dax (*Deutscher Aktienindex*)<sup>8</sup>, MDax oraz SDax (Niemiecki Indeks Giełdowy dla przedsiębiorstw średnich i odpowiednio małych; M w nazwie pochodzi od ang. *Midcaps*, S zaś od ang. *Smallcaps*).
- (33) Börsianer sprachen von der Hoffnung, dass bei einer neuerlichen Telefonkonferenz zwischen dem griechischen Finanzminister Evangelos Venizelos mit den Experten von **EU**, **EZB** und **IWF** am Abend doch Fortschritte bei der Lösung der Schuldenkrise erzielt werden könnten. (dpa-afx.de, 20.9.2011)
- (34) Der **MDax** beendete den Donnerstag mit einem Minus von 0,1 Prozent auf 9.170 Punkte (...) (handelsblatt.com, 1.9.2011)
- (35) Die Titel des Außenwerbers setzten sich im **SDax** mit einem Plus von 12,9 Prozent auf 13,15 Euro klar an die Spitze. (handelsblatt.com, 31.8.2011)
- W tekstach polskich do najczęstszych skrótów tego typu należą m.in.: WIG (*Warszawski Indeks Giełdowy*), GPW (*Giełda Papierów Wartościowych*), PKB (*Produkt Krajowy Brutto*) oraz skróty w nazwach firm, np. PKN Orlen (*Polski Koncern Naftowy Orlen*), BRE Bank (*Bank Rozwoju Eksportu*) czy PKO BP (*Polska Kasa Oszczędności Bank Polski*).
- (36) Zgodne z prognozami (spadek o 0,4 proc.) okazały się za to ostateczne dane o amerykańskim **PKB** w IV kwartale. (parkiet.com, 28.3.2013)
- (37) Czwartkowa sesja na **GPW** upływa pod dyktando sprzedających. Nasz rynek (indeks **WIG 20**) zaczął notowania od 0,7-proc. zniżki, która jeszcze pogłębiła się w kolejnych minutach. (parkiet.com, 28.3.2013)

<sup>8</sup> Warto wspomnieć, że forma *Dax* stanowi kombinację głoskowca i skrótownica kłamrowego. *D* to pierwsza litera wyrazu *Deutscher*, jednakże -ax należałoby raczej potraktować jako kłamrę (*Aktienindex*), gdzie środkowa część złożenia została zredukowana.

- (38) Z dużych spółek, podobnie jak na starcie, najgorszą inwestycją był przece-  
niony o 3,1 proc. **PKN Orlen**. Ponad 1 proc. traciły też: **BRE Bank**, **GTC**  
i Bank Handlowy. Spośród dwóch drożących spółek najwięcej, ale tylko  
0,3 proc., drożało **PKO BP**. (parkiet.com, 28.3.2013)
- d. sylabowce, powstałe z pierwszych sylab wyrazów wchodzących w skład zesta-  
wienia. Sylabowce występują w komunikacji giełdowej relatywnie rzadko.  
Najczęstszym sylabowcem, jednakże nie w czystej postaci, jest nazwa indeksu  
Nemax (*Neuer-Markt-Index*). Formacja ta składa się z trzech członów. W skró-  
cie Nemax zawarte są niepełne sylaby dwóch pierwszych członów, trzeci  
człon reprezentowany jest przez ostatnią literę –x. Równie kontrowersyjna  
jest nazwa TecDax (indeks spółek z segmentu zaawansowanych technologii),  
której nie można potraktować ani jako głoskowca, ani też jako sylabowca  
w czystej formie. Podczas gdy pierwszy człon jest niepełną sylabą *Tec-* (od  
*Technologieunternehmen*), drugi człon jest głoskowcem *Dax*.
- (39) Der **Nemax** 50 gewann 2,38 % und überschritt die Schwelle von 1 200  
Punkten. (handelsblatt.com, 15.11.2011)
- (40) In der zweiten Reihe gewinnen der MDax 2,3% und der **TecDAX** 2,4%.  
(dowjones.de, 7.9.2011)

Wymienione przykłady stanowią zaledwie niewielką próbkę zjawisk, wystę-  
pujących w tabelach kursów, gdzie słowa zastępowane są liczbami, skrótami  
i nazwami firm. Dla kręgu egzotycznego, czyli niewtajemniczonych dyletantów  
(por. L. Fleck 1986: 146), takie nagromadzenie formacji skrótowych, liczb oraz  
nazw własnych to niewiele znaczące symbole. Potrzeba bowiem olbrzymiej wie-  
dzy specjalistycznej, aby móc odczytać informacje zawarte w tabelach. Natomiast  
dla specjalistów, tzn. inwestorów giełdowych, tabele notowań stanowią podsta-  
wowe źródło informacji.

### 3. Zapożyczenia obcojęzyczne

W przypadku komunikacji giełdowej nie sposób nie wspomnieć o zjawisku zapo-  
życzenia wyrazów z innych języków. Tendencja do przejmowania zapożyczeń  
z języka angielskiego do języka ekonomicznego (głównie związanego z giełdą  
i bankiem) jest stosunkowo młoda i rozpoczęła się po II wojnie światowej. Jeszcze  
w latach 50. XX w. w niemieckim języku ekonomicznym, głównie w korespon-  
dencji handlowej, przeważały zapożyczenia proveniencji romańskiej. Według A.  
Effertz i U. Vieth (1996: 29) 10 lat później można już mówić o „anglicyzacji/  
amerykanizacji” słownictwa. Wprawdzie ciągle jeszcze klasyczne pojęcia, jak *die*  
*Hausse*, *die Baisse*, *das Depot* czy *das Portefeuille*, bronią swej pozycji w języku,  
jednak nowe słowa coraz rzadziej zapożyczane są z języków romańskich.

Przyczyn zapożyczenia wyrazów jest wiele. Jedną z nich jest bez wątpienia  
potrzeba nazywania nowych zjawisk. To jednak również tendencja do ekonomii

językowej i skrótowości. Ta ostatnia powoduje, że krótkie pojęcia, jak *Bonds* czy *Cash-flow* używane są chętniej niż ich niemieckie odpowiedniki: *festverzinsliche Wertpapiere* czy *Liquiditätsüberschuss/ Innenfinanzierungspotenzial*. Ponadto anglicyzmy ułatwiają w wielu przypadkach komunikację na poziomie międzynarodowym.

D. Duckworth (1979: 212) wskazuje w tym kontekście na bardzo istotną kwestię: zapożyczenia, które wypełniają lukę terminologiczną, pozostają w języku i zostają do niego najczęściej dopasowane (otrzymując np. odpowiednie końcówki fleksyjne), podczas gdy leksemy przejęte właśnie ze względu na swą obcość, często wyrażenia modne lub przejęte ze względów ekonomii językowej, najczęściej pozostają wyrazami obcymi.

W terminologii związanej z komunikacją giełdową nie można mówić, wbrew powszechnie panującej opinii, o nagromadzeniu zapożyczeń anglojęzycznych. W tekstach odnajdziemy raczej pojedyncze zapożyczenia w postaci takich terminów, jak: *die Rallye/ die Rally* (w złożeniach odpowiednio *die Kursrallye/ die Preisrallye*), (pl.) *Blue Chips, der Broker* (w złożeniach *der Onlinenebroker, das Brokerhaus*), *das Investment* (w złożeniach *das Aktieninvestment, das Investmentbanking*), *outperform, der Outperformer, die Outperformance, marketperform/ market perform, underperform, hold, buy, der Boom, bommen* (również imiesłów czynny *boomend*), *der Crash* (w złożeniach *der Aktiencrash, die Crash-Gefahr*).

- (41) Diese sollen die Werthaltigkeit von Immobilienwertpapieren während des **Immobilienbooms** falsch dargestellt haben. (dowjones.de, 2.9.2011)
- (42) Eine überraschende Leitzinssenkung ausgerechnet im **boomenden** Schwellenland Brasilien schien die Spekulation zu bestätigen, dass eine Reaktion auch der US-Notenbank nicht mehr lange auf sich warten lässt. (reuters.de, 1.9.2011)
- (43) Ohnehin sei die Branche von der drohenden Krise bisher nicht betroffen. Im Gegenteil **boome** der Sektor wegen der Inflationsgefahr sogar. (faz.net, 1.9.2011)
- (44) Damit hätte sich der Stellenaufbau nach einem Plus von 114.000 im Vormonat verlangsamt, hier dürften Rezessionsängste und **Börsen-Crash** ihren Tribut gefordert haben. (dowjones.de, 31.8.2011)

Powyższe zapożyczenia z ortograficznego punktu widzenia nie wykazują żadnych oboczności poza tym, że jako rzeczowniki zapisywane są w języku niemieckim z wielkiej litery. Przejęta została również angielska wymowa. Na płaszczyźnie morfologicznej zapożyczenia te zostały o tyle dopasowane do języka niemieckiego, że w dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczowniki rodzaju męskiego i niejakiego otrzymują końcówkę *-s*. Liczbę mnogą tworzą zwykle przez końcówkę *-s*, a więc końcówkę charakterystyczną dla języka angielskiego.

Czasowniki, jak np. *boomen*, otrzymały niemiecką końcówkę bezokolicznikową *-(e)n* i odmieniane są jak czasowniki regularne. Podobnie też tworzą formy czasu przeszłego.

Wyrażenia typu *hold* i *buy* należałoby potraktować zdecydowanie jako okazjonalne lub po prostu modne, ponieważ w większości tekstów zastępowane są niemieckimi odpowiednikami *halten* i *kaufen*.

(45) Die jüngsten Kursverluste seien übertrieben gewesen, schrieb Analyst Jochen Rothenbacher von ESN/Equinet in einem Kommentar und stuft die Aktien von "**hold**" auf "**buy**" hoch. (handelsblatt.com, 1.9.2011)

(46) Aufgrund der Ungewissheit haben die Analysten das Papier auf "**Halten**" nach "**Kaufen**" zurückgestuft. (dowjones.de, 1.9.2011)

Polskojęzyczna terminologia związana z komunikacją giełdową jest znacznie uboższa w zapożyczenia z języka angielskiego. Dwa najczęstsze to *broker* – fonetycznie i morfologicznie dopasowany do języka polskiego – oraz *blue chips* występujące wyłącznie w niezmienionej formie angielskiej.

(47) Tymczasem na rynek właśnie trafiła wiadomość o planowanym skróceniu sesji giełdowej w Warszawie. To na pewno ucieszy **brokerów**, którzy od dłuższego już czasu właśnie tego się domagali. (parkiet.com, 27.3.2013)

(48) Ponadto w ostatnich dniach również właściciele mniejszych czy średnich spółek, dotąd zdecydowanie silniejszych od **blue chips**, mogli przeżyć chwile grozy, gdy pod wodzą przedstawicieli branży budowlanej i deweloperskiej kursy wielu spółek pikowały w dół. (parkiet.com, 28.3.2013)

#### 4. Podsumowanie

Komunikacja giełdowa to obszar pełen kontrastów. To zaskakujący konglomerat zawierający z jednej strony wysoce specjalistyczne terminy o dużej abstrakcyjności, z drugiej zaś pojęcia metaforyczne o dużej plastyczności i ekspresyjności – pojęcia więc, których występowanie w innych obszarach komunikacji specjalistycznej (np. technicznej czy medycznej) jest wykluczone. Jednakże właśnie ta obrazowość, dopełniona dużym nagromadzeniem skrótów, liczb i nazw własnych, należy do cech charakterystycznych komunikacji giełdowej i stanowi o jej niepowtarzalności.

**BIBLIOGRAFIA**

- DUCKWORTH, D. (1979), *Der Einfluß des Englischen auf den deutschen Wortschatz seit 1945*, (w:) P. Braun (red.), Fremdwort-Diskussion. München. 212–245.
- EFFERTZ, A./ U. VIETH (1996), *Das Verständnis wirtschafts-spezifischer Anglizismen in der deutschen Sprache bei Unternehmern, Führungskräften und Mitarbeitern der neuen und alten Bundesländer*. Frankfurt/ M.
- FLECK, L. (1986), *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*. Lublin.
- FLUCK, H.-R. (1985), *Fachdeutsch in Naturwissenschaft und Technik*. Heidelberg.
- FLUCK, H.-R. (1996), *Fachsprachen. Einführung und Bibliographie*. Tübingen.
- GACKOWSKI, T. (2013), *Komunikacja giełdowa – w czym rzecz?* [www.medioznawca.com](http://www.medioznawca.com).
- GRZEGORCZYKOWA, R. (1979), *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*. Warszawa.
- JELINEK, E. (2009), *Die Kontrakte des Kaufmanns*. Reinbek.
- KÜNZEL, Ch. (2011), *Finanzen und Fiktionen. Die Einleitung*, (w:) Ch. Künzel/ D. Hempel (red.), *Finanzen und Fiktionen: Grenzgänge zwischen Literatur und Wirtschaft*. Frankfurt/ M. 9-24.
- KÜNZEL, Ch. / D. HEMPEL (red.) (2011), *Finanzen und Fiktionen: Grenzgänge zwischen Literatur und Wirtschaft*. Frankfurt/ M.
- LAKOFF, G./ M. JOHNSON (2010), *Metafory w naszym życiu*. Warszawa.
- NYCZ, K. (2009), *Fachterminologie als Mittel des Fachwissenstransfers. Dargestellt am Beispiel der deutschen Börsenberichterstattung*. Hamburg.
- PODRACKI, J. (1999), *Słownik skrótów i skrótowców*. Warszawa.
- SPINNEN, B. (2008), *Gut aufgestellt. Kleiner Phrasenführer durch die Wirtschaftssprache*. Freiburg.